



KRÓL PRZY MOIM STOLE

12. *Dopóki król jest przy stole biesiadnym, mój nard wydaje swą woń* (P.n.P 1,12)

Budząc się każdego poranka, spotykam Króla wypełniającego moje serce.

Wokół rozchodzi się cudowny zapach jego obecności i miłości.

Dzień, który mnie czeka, należy do Niego i do mnie zarazem.

Godzina po godzinie wykonując swoje obowiązki, będę mógł ucztować przy stole mojego życia ze Zbawicielem i moim Obrońcą.

Zapach jego obecności rozlewa się na moje życie i dotyka miłością wielu ludzi, a to przynosi im pokój i radość.

Dopóki mój Pan i mój Zbawca jest ze mną, nie muszę się lękać, ale trwam w wiecznym odpocznieniu.

Wierzę, że ta uczta będzie trwać aż niemal nie zauważenie zachłysnę się wiecznością, poznając Go „twarzą w twarz”.

Dobry Boże, wyczekuję Twojej obecności i szukam Twojej Świętej Osoby, aby łamać z Tobą nawet twardy chleb codziennego życia.

Wszystko to po to, żeby już nikt nigdy nie zdołał oddzielić zapachu Twojej obecności od zapachu, który ja wydaję w Tobie.

Andrzej Cyrikas